

BULLETYN

249

11.03.1995 r.

Solidarność

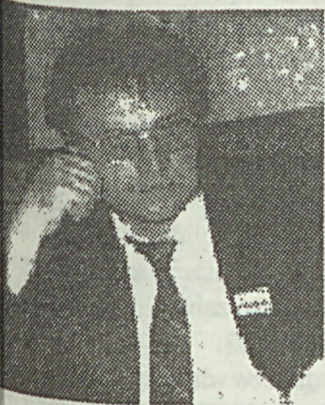
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

Delegaci VIII WZDR dokonali wyboru przewodniczącego, członków Zarządu Regionu, członków Komisji Rewizyjnej i delegatów na krajowy zjazd NSZZ „S”.

Podział funkcji w Zarządzie Regionu nastąpi na pierwszym posiedzeniu, które odbędzie się 20 marca. Zgodnie z ordynacją wyborczą, prawo zgłoszenia kandydatów do Prezydium ZR (wiczewodniczącego, sekretarza, skarbnika) przysługuje przewodniczącemu. Prawdopodobnie zostaną wybrani także przewodniczący i członkowie komisji problemowych.

Ukonstytuowanie się Komisji Rewizyjnej nastąpi również podczas jej pierwszego posiedzenia.

NOWE WŁADZE REGIONALNE NSZZ „Solidarność” ZIEMIA RADOMSKA



W skład ZARZĄDU
REGIONU weszli:

**ZDZISŁAW
MASZKIEWICZ**
- przewodniczący
(MKZ „Pronit” Pionki)

CZŁONKOWIE:

1. Andrzej Piszczyk (ZM „Łucznik”) - 152 gł.
2. Kazimierz Staszewski (ZTE Radom) - 139,
3. Marek Siedlecki (ZM „Łucznik”) - 131,
4. Krzysztof Kaczkowski (Zakł. Metal. „Łucznik”) - 124,
5. Zbigniew Dziubasik (MKZ „Pronit” Pionki) - 121,
6. Jadwiga Poźniak (Woj. Zesp. Psych. Op. Zdrow.) - 117,
7. Artur Kubiś (Cementownia Wierzbica) - 114,
8. Katarzyna Węglicka (Oświata Szydłowiec) - 113,
9. Arnold Tomczyk (Z P T w Radomiu) - 113,

10. Józef Monkosa (Tesitura Bresciana Pionki - dawny Te-
kspur) - 112,
11. Andrzej Belina (PKP Radom) - 111,
12. Jan Skowroński (FUM Warka) - 108,
13. Andrzej Gut (Warka) - 107,
14. Adam Bocheński (pracownik Zarządu Regionu) - 106,
15. Kazimierz Owczarek („Ekorad” Radom) - 105,
16. Barbara Matias (ZPOZ „Przych. Radomskie”) - 103,
17. Kazimierz Kowalski (Elektrownia Koziencice) - 103,
18. Ewa Goloosz (Roln. Spółdz. Mleczarska w Radomiu) - 101,
19. Jan Janus (W C Z w Radomiu) - 89 (III tura),

O członkostwo w ZR ubiegali się, ale nie zostali wybrani: Banaszek Dariusz, Barwicki Witold, Białowas Włodzimierz, Bryliński Roman, Dabiński Henryk, Dorociak Marek, Gamo Lech, Grabowska Anna, Gut Waldemar, Jon Jerzy, Jakubowski Kazimierz, Klonowski Piotr, Kochanowska Barbara, Koncewicz Zygmunt, Małysa Marek, Mieszczakowski Edmund, Piątek Janusz, Sobczyk Andrzej, Socha Stanisław, Tomicki Tomasz, Wach Tadeusz, Wolanowski Piotr, Woźniak Edward.

W skład REGIONALNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ wybrano:

1. Zbigniew Cebula (ZM „Łucznik”) - 135 gł.
 2. Maria Kowalczyk (ZM „Łucznik”) - 95,
 3. Ignacy Kutyla („Chemomontaż” Pionki) - 88,
 4. Marek Adamczyk (Radomskie Zakłady Garbarskie) - 96 (II tura),
 5. Zenon Chaberski (RZPS „Radoskór”) - 88 (II tura),
 6. Tadeusz Małysa (ZM „Łucznik”) - 86 (II tura)
 7. Anna Sikorska (OZDR PKP Radom) - 102 (IV tura)
- W skład RKR ubiegali się, ale nie zostali wybrani: Ruba Zdzisław i Sadowski Jan.

DELEGATAMI REGIONU NA KRAJOWY ZJAZD zostali wybrani:

1. Zbigniew Cebula (ZM „Łucznik”) - 124 gł.
2. Zdzisław Maszkiewicz („Pronit”) - 108,
3. Andrzej Piszczyk (ZM „Łucznik”) - 86 (III tura),
4. Marek Małysa (RZPS „Radoskór”) - 79 (III tura),
5. Zbigniew Dziubasik (ZTS „Pronit”) - 77 (III tura),
6. Kazimierz Staszewski (ZTE Radom) - 76 (III tura),
7. Andrzej Gałązkiewicz (Elektrownia Koziencice) - 69 (IV tura).

O mandat na delegat na KZD ubiegali się również: Gut Andrzej, Lewandowski Krzysztof, Matias Barbara, Owczarek Kazimierz i Zajac Jcek.

Dlaczego powstała Fundacja „Pomocna Dłoń”?



„Zwiąaliśmy tę Fundację, gdyż uznaliśmy, że zachodzi konieczność organizowania środków pomocowych dla członków „S” i nie tylko. Sytuacja pogorszyła się. Płace nie nadążały za inflacją. Było coraz więcej ludzi ubogich. Fundacja miała stanowić uzupełnienie działalności socjalnej zakładów pracy, związku zawodowego”. - Takie powody powołania pionkowskiej Fundacji „Pomocna Dłoń” przedstawił mi w rozmowie Zbigniew Dziubasik - prezes Fundacji. Pomysł był właśnie jego autorstwa, a urzeczywistnienie pomysłu nastąpiło w 1992r. W realizacji pomogli mu inni działacze Solidarności: Ryszard Szwabowicz, Zdzisław Maszkiewicz.

Roszerzając ten pogląd, przytoczę kolejne słowa Zbigniewa Dziubasika: Byłem zdania, że Związek musi być gdzieś mocno osadzony. Mamy MKZ „Pronit”, czy TKK, ale potrzebna wydawała się instytucja wychodząca poza Związek, która w sytuacji „wieszania na nas psów” a okazało się to całkiem realne, przedłuży działania „S”. I to nam się udało. Fundacja ma możliwość dotarcia do ośrodków władzy, które mówiąc delikatnie, są nieprzychylnie Solidarności.

Można sobie zadawać pytanie, czy członkom Związku, jego działaczom potrzebna jest tego typu działalność? - Po reaktywowaniu Solidarności w 89r., po pierwszej euforii zwycięstwa politycznego, gdy zaczęły się już pierwsze zwolnienia, malały płace realne, ograniczane były prawa socjalne, oczekiwania w stosunku do Solidarności jako związku zawodowego wiązały się głównie - w moim odczuciu - z obroną przed zwolnieniem z pracy i pomocą materialną, finansową. Mniej postrzegano Związek, jako dobrowolne samoorganizowanie się pracowników w obronie praw pracowniczych, w obronie przed zaostrzeniem rygorów różnego rodzaju przez pracodawców.

Te dwie kwestie: właściwe postrzeganie roli związku zawodowego i spełnienie oczekiwań pomocy materialnej osobom w trudnej sytuacji, pogodzili związkowcy „S” Pronitu i Terenowej Komisji Koordynacyjnej w Pionkach powołując Fundację „Pomocna Dłoń”.

Przez trzy lata jej istnienia Fundacja pozyskała 78 mln złotych i te pieniądze trafiły do najbiedniejszych. Trafiły

Z głębokim żalem zegnamy

ś.p. **TERESĘ SKRZEK**

długoletnią pracownicę Przemysłowej
Służby Zdrowia w Radomiu, oddaną
działaczkę Solidarności od 1980r.

Łączymy się w bólu z rodziną

Koleżanki i Koledzy

poprzez sfinansowanie pobytu dzieci na koloniach i obozach w formie zapomóg losowych. Dzięki wsparciu Fundacji samorządu lokalnego przetrwała miejscowa Orkiestra, od wielu lat towarzysząca wszelkim uroczystościom.

Problemem na dziś jest rozszerzenie pola oddziaływania Fundacji, tak by mogła mieć poczucie stabilności, mocnego osadzenia wśród społeczności lokalnej. Członkowie zarządu Fundacji wiążą nadzieję na tę stabilizację, z pozyskaniem środków z instytucji pozarządowych, głównie ze środków PHARE. W tym celu przygotowali trzy programy. Miałyby one objąć pomocą dzieci, młodzież, osoby starsze, bezdomne.

Ze względu na krótszy „tydzień” dla redakcji ze względu na gorączkę zjazdową, o szczegółach programów przygotowanych przez Fundację „Pomocna Dłoń” napiszę w następnym numerze.

Anna Rajch

Spoleczno-ekonomiczna rola rodziny

W dniach 4 i 5 marca w Warszawie odbyła się międzynarodowa Konferencja „Spoleczno-Ekonomiczna rola rodziny” zorganizowana przez NSZZ „Solidarność” wspólnie ze Światową Organizacją na Rzecz Rodziny, Konfederacją Pracodawców Polskich, Polską Federacją Stowarzyszeń Rodzin Katolickich, Miastem Stołecznym Warszawa.

„Dla NSZZ «Solidarność» Konferencja jest początkiem refleksji nad drogą 15 lat wpisanych w historię Polski - sierpniowego zrywu w roku 1980, a dla wszystkich - w tym stanie się znaczącym momentem w poszukiwaniu takich rozwiązań, które pozwolą polskiej rodzinie «przekroczyć granice nadziei»” - tymi słowami zapraszał Marian Krzaklewski Konferencję.

W skład Komitetu Honorowego wchodził m.in.: Lech Wałęsa - Prezydent RP, Kard. Józef Glemp - Prymas Polski, Christine de Marcellus Vollmer - World Organization for Family, Andrzej Wilk - Prezydent Konfederacji Pracodawców Polskich, Marcin Świącicki - Prezydent M.St. Warszawy.

Swoje referaty wygłosili m.in. prof. Gary S. Becker - laureat Nagrody Nobla (Rodzina - podstawowa jednostka gospodarcza), Marian Krzaklewski (Rodzina Polsce-Polonia Rodzinie), Wiesław Walendziak (Środki przekazu w służbie rodziny), Tomasz Wójcik (Uwłaszczenie jako wyraz uznania prawa do własności), Andrzej Stępniewski - Prezes Związku Pracodawców Warszawy i Mazowsza (Odpowiedzialność pracodawcy za rodzinę), prof. Alicja Grześkowiak - Senator RP i Ks. Kazimierz Kurek - Krajowy Duszpasterz Rodzin (Karta Praw Rodziny u podstaw ładu społecznego i ekonomicznego).

Poruszane w Konferencji zagadnienia, wygłoszone referaty i głosy w dyskusjach panelowych zapewne długo jeszcze będą przedmiotem rozważań w kręgach politycznych, organizacyjnych, społecznych, w różnego rodzaju publikacjach - redakcja przedstawia Czytelnikom pracę n.t. rodziny naszej koleżanki p. Danuty Urbańczyk (KZ „S” TEFA), studentki II semestru

studiów menadżersko-związkowych, na Wydziale Nauk Społecznych - Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

RODZINA CZYNNIKIEM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

„Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej”, rodzina stała się „pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa”.

Rodzina - pierwszą i żywotną komórką społeczną.

Rodzinę łączy ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale zasila poprzez swe zadania służenia życiu. W rodzinie rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa.

W ten sposób na mocy swej natury i powołania, daleka od zamknięcia się w sobie - rodzina otwiera się na inne rodziny i społeczeństwo, podejmując swoje zadania społeczne. Doświadczenie komunii i uczestnictwa, które winno cechować codzienne życie rodziny, stanowi jej pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa. We wzajemnych stosunkach członkowie rodziny są inspirowani i kierują się „prawem bezinteresowności”, które szanując i umacniając we wszystkich i w każdym godność osobistą jako jedyną rację wartości, przybiera postać serdecznego otwarcia się, spotkania i dialogu, bezinteresownej gotowości służenia i głębokiej solidarności.

W ten sposób umacnianie autentycznej i dojrzałej komunii osób w rodzinie, staje się pierwszą i niezastąpioną szkołą życia społecznego, przykładem oraz bodźcem dla szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości. Rodzina stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa. Współpracuje w pełni i w sposób sobie właściwy w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim, zwłaszcza przez to, że strzeże i zachowuje i przekazuje cnoty oraz wartości.

W rodzinie różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiąganiu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego. Dzięki temu, w obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, a stąd odczłowieczeniem i tym, że samo będzie działać odczłowieczająco, co w efekcie przynosi negatywne skutki w tak licznych formach „ucieczki” jakimi są np. alkoholizm, narkomania a nawet terroryzm - rodzina jeszcze dzisiaj posiada i wyzwała potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacić go głębokim człowieczeństwem i włączyć, zachowując jego odrębność i niepowtarzalność w tkance społeczeństwa.

Zadania społeczne i polityczne rodziny

Rodziny mogą i powinny podejmować rozmaite dzieła służby społecznej, zwłaszcza dla ubogich, do których nie są w stanie dotrzeć organizacje charytatywne i publiczne. Wkład społeczny rodziny posiada swą własną specyfikę, którą należy lepiej poznać i w sposób bardziej zdecydowany uwzględnić, zwłaszcza w miarę dorastania dzieci, angażując do współpracy, na ile to możliwe wszystkich członków rodziny. W sposób szczególny należy podkreślić znaczenie gościnności w naszym społeczeństwie ze wszystkimi jej przejawami, od otwarcia na

prośby ludzi drzwi własnego domu, a jeszcze bardziej serca, aż po konkretne zatroszczenie się o zapewnienie każdej rodzinie własnego mieszkania, jako naturalnego środowiska, które ją zachowuje i pozwala jej wzrastać.

Obecne rodziny polskie dotknięte problemem bezrobocia przeżywają głęboki kryzys ekonomiczny. Około 40 procent społeczeństwa polskiego cierpi nędzę. Brak środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny utrudnia proces integracji rodzin w społeczeństwie. przyczyną takiego zjawiska jest często rozpad polskiej rodziny, alkoholizm, narkomania i poszerzenie się marginesu społecznego. Dlatego, aby zapobiec takiemu stanowi rzeczy, przed rodzinami jawi się wyrażanie opinii w formie interwencji politycznej. Winny zabiegać o to, ażeby prawa i instytucje państwa nie tylko nie naruszały praw i obowiązków rodziny, aby je popierały i pozytywnie ich broniły. Rodzina powinna odegrać rolę współtwórców tzw. „polityki rodzinnej” oraz podejmować odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa, w przeciwnym razie sama padnie ofiarą zła, a w ślad za nią całe społeczeństwo.

Rodzina wyznacza sobie określone zadania do spełnienia wobec siebie samej, wobec innych grup społecznych i całego społeczeństwa. Posiada zatem wspólnotę wyobrażeń, dążeń i działań. Jej członkowie uświadamiają sobie coraz to inne formy wspólnego użytkowania wartości materialnych, jak i niematerialnych. Przypisują swojej rodzinie prawo do korzystania z coraz to nowszych form usług i świadczeń społecznych. Pragną dla niej prestiżu i uznania, a także udziału w sprawowaniu władzy.

Wyrażając tego rodzaju potrzeby, kontrolują i oddziałują na rzeczywistość społeczną, następnie inicjują w niej zmiany. W ten sposób rodzina jest źródłem zmian zachodzących w świecie społecznym, kulturowym i przyrodniczym, staje się ważnym czynnikiem jego duchowego i materialnego rozwoju. Rodzina polska jest przedmiotem i podmiotem zachodzących przemian. Dobre wartości szybko przejmują, a jeśli widzi zło, potrafi też zająć stanowisko izolacji, broni się i nie asymiluje ich. Rodzina dzięki swej podmiotowości z pokolenia na pokolenie utrzymuje własny świat wartości, norm, wzory zachowań odrębny w stosunku do najbliższego środowiska, jednocześnie potrafi zintegrować się z nim.

Małżeństwo wzorem dla dzieci i innych

Podstawą przenoszenia dobrych wartości w rodzinie na dzieci są rodzice. Trwały i silny związek małżeński, oparty na wzajemnej miłości szacunku oraz godności osobistej kobiety i mężczyzny będzie promieniował na potomstwo. Dzieci wychowane w duchu wzajemnego poszanowania i miłości w oparciu o wartości chrześcijańskie będą te wartości na swoje najbliższe otoczenie. Rodzina wprowadza jednostki w świat wartości, norm, wytworów materialnej i duchowej kultury, w świat stosunków społecznych. Aby wypełniała dobrze tę funkcję musi cechować się trwałością i intymnością życia, poczuciem pewności, musi wypracować pewne zwyczaje, podjąć określone działania. Rodzina nie przekazuje mechanicznie wartości i wzorów zachowań upowszechnionych w społeczeństwie, w pierw muszą stać się niejako jej własne, musi je związać ze sobą, ubogacając właściwą sobie symboliką, obyczajami, świętami, czynnościami, doświadczeniami i przeżyciami. Takiego mikroświata dla rozwoju jednostki

nie jest zdolna stworzyć żadna inna grupa społeczna i żadna instytucja nie zastąpi rodziny w przysposobieniu jednostki ludzkiej do twórczego życia w społeczeństwie. Postawa wzajemnej miłości w rodzinie sprawia, że jej członkowie tworzą jedność, w której jeden służy drugiemu, nie pytając, co za to otrzyma. Samo dawanie i kontakt z drugą osobą jest wartością - nagrodą.

Rodzina jako system socjalizacji

System socjalizacji obejmuje w życiu rodzinnym wszystkich, zarówno młode jak i starsze pokolenie. Pokolenie starsze wprowadza młodzież, w to co jest już ugruntowane w kulturze społeczeństwa, natomiast dzieci wprowadzają rodziców w to, co nowe, co dopiero wchodzi w kulturę, z czym rodzice nie mają bezpośredniego kontaktu.

Wprowadzenie pokoleń w życie przeszłe i przyszłe jest elementem integrującym rodzinę. Silna więź i integracja rodziny bardzo często ujawnia się w sytuacjach kryzysowych i zagrożeniach. Przejawia się wówczas w wyjątkowej solidarności członków rodziny, którzy dążą do najbardziej pozytywnych rozwiązań problemów. Nawiązując do wspomnianych zjawisk, trzeba nadmienić, że dla rodzin najczęściej spotykaną formą integracji są uroczystości okazjonalne, tj. chrzciny, śluby, pogrzeby, I Komunie dzieci, imieniny, narodziny itp. Rola rodziny w przekazywaniu wartości, norm i zwyczajów jest pierwszoplanowa i najważniejsza, ponieważ rodzina wdraża je jednostce przez całe życie i czyni to w sposób całościowy. Od urodzenia aż do śmierci, ujednostka jest pod wpływem tego co myślą, w co wierzą, co uznają za najważniejsze, według jakich zasad postępują rodzice i pozostali członkowie rodziny. Towarzyszące życiu rodzinnemu pozytywne i głębokie przeżycia emocjonalne utrwalają w jednostce kulturowane w jej rodzinie wartości, normy i zwyczaje i nastaje więź z nimi jednostkę. te wartości przez mieszanie się jednostek z innych rodzin przez związki małżeńskie pozwalają na pełne zrozumienie się osób i budowaniu następnych pokoleń na tych wartościach.

MOŻEŚZ POMÓC NIEPEŁNOSPRAWNYM I BEZROBOTNYM I JESZCZE MIEĆ COŚ Z TEGO

W październiku ubiegłego roku zawiązało się w Radomiu Stowarzyszenie Pomocy dla Niepełnosprawnych i Bezrobotnych. Cel jaki postawili sobie założyciele, został zapisany w Statucie Stowarzyszenia: Celem Stowarzyszenia jest organizowanie pomocy osobom niepełnosprawnym i bezrobotnym oraz ich rodzinom, a także kształtowanie i upowszechnianie postaw humanitarnych i altruistycznych w społeczeństwie względem osób niepełnosprawnych i bezrobotnych.

Stowarzyszenie zamierza realizować swój cel poprzez:

- *Organizowanie szkoleń podnoszących kwalifikacje,
- *Pomoc w przekwalifikowaniu się osób poszukujących pracę i niepełnosprawnych,
- *Organizowanie spotkań z pracodawcami
- *Współpraca z organami zatrudnienia w zakresie pośrednictwa, szkoleń, przekwalifikowania,
- *Tworzenie nowych miejsc pracy w ramach działalności gospodarczej Stowarzyszenia,
- *Pozyskiwanie członków wspierających Stowarzyszenie,
- *Udzielanie niezbędnej pomocy materialnej w przypadkach wyjątkowo trudnych warunków.

Stowarzyszenie ma nadzieję, że Członkowie „Solidarności”, Komisje Zakładowe „S”, Dyrekcje Zakładów pracy w POMOC NIEPEŁNOSPRAWNYM i BEZROBOTNYM się włączą.

Mimo pozorów, nie jest to tak trudne. NIE POTRZEBA DODATKOWYCH PIENIĘDZY, a jedynie WOLNY CZAS. STARCZY KUPIĆ w siedzibie Stowarzyszenia:

- *środki czystości
- *kosmetyki (uznanych firm)
- *środki bhp

Oprócz poczucia spełnienia obywatela, kupując w naszym sklepie, przynosisz brego uczynku, kupujący odniesie konkretną korzyść - zaoszczędzi - gdyż obowiązują ceny producenta.

*Stowarzyszenie chętnie zbliży się do klienta i zorganizuje np. kiermasz w zakładzie pracy.

STOWARZYSZENIE POMOCY dla NIEPEŁNOSPRAWNYCH i BEZROBOTNYCH
26-600 Radom, ul. Wernera 4A
tel. 223-65, 237-49 wew. 216

Rodzina narażona na ataki różnych grup i instytucji oraz środków masowego przekazu musi ciągle dokonywać wyboru wartości, norm i zwyczajów, nie pozwalając na przyjmowanie negatywnych wartości mających dezygnacyjny wpływ na przyszłe pokolenia Polaków.

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA
26 - 600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
tel. 63 - 43 - 49
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO
egzemplarz bezpłatny